

Gender, queer i inne elgiebety¹

W maju 1990 roku homofobów zamieszkujących Ziemię ogarnął nieprawdopodobnie ambiwalentny stan. W jednej chwili spełniło się ich marzenie oraz najmroczniejszy koszmar. Homoseksualizm przestał istnieć za sprawą wykreślenia go z listy chorób przez Światową Organizację Zdrowia². Triumf i radość wyżej wymienionych osobników nie trwały jednak długo. Osoby homoseksualne, wbrew oczekiwaniom, nie wyparowały ani nie rozsypały się w tęczowy pył, zmieniło się jedynie (albo aż) ich definiowanie. Formant *-izm* w kontekście medyczno-prawnym, odnoszący się do seksualności człowieka, przestał mieć rację bytu, choć niestety pozostał obecny w języku do dziś. Mało tego, wciąż spotkać się można z przypisywaniem nieheteronormatywności miana

¹ Inspirację koncepcji tekstu stanowią artykuły: T. Ł. Nowak, *Homoseksualizm nie istnieje. O relacji języka i seksualności*, „Magazyn TVN24”, <https://tvn24.pl/premium/lgbtq-co-to-znaczy-o-relacji-jezyka-i-seksualnosci-4702052> (<https://tvn24.pl/premium/lgbtq-co-to-znaczy-o-relacji-jezyka-i-seksualnosci-4702052>) (dostęp: 26.06.2021); M. Dzierżanowski, *Dlaczego polscy geje już nigdy nie będą grzeczni*, „Magazyn TVN24”, <https://tvn24.pl/premium/lgbt-w-polsce-margot-i-inni-aktywisci-dlaczego-polscy-geje-i-lesbijki-nie-beda-grzeczni-4702575> (dostęp: 26.06.2021).

² *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych – X Rewizja*, 1992.

zaburzenia czy też choroby, mimo jasnego stanowiska naukowców i lekarzy w tej sprawie. Dlatego tak istotną funkcję pełnią świadomość i wrażliwość w dobieraniu słów, gdyż to, jakiego języka używamy, stanowi swego rodzaju odbicie naszej wizji świata.

Ponieważ porozumiewanie się jest oparte na tym samym systemie pojęciowym, jakiego używamy wówczas, gdy myślimy i działamy, język jest istotnym źródłem wiedzy o tym, jaki jest ten system³.

Rok 2020 to swoista puszka Pandory. Z pewnością zostanie on zapamiętany jako czas przewrotny, wystawiający ludzi na różnego rodzaju próby. I to nie tylko ze względu na rozprzestrzeniającą się pandemię koronawirusa. Okres kampanii wyborczej doskonale zobrazował, jak znaczącą rolę odgrywa dobór odpowiedniego języka i ekspresji wyrazu w celu przedstawienia pewnych zjawisk, a ściślej mówiąc, osobistego wyobrażenia na ich temat. Kiedy więc obawa przed złowrogimi imigrantami odeszła w zapomnienie, trzeba było wziąć na celownik kolejnego wroga, którego skrupulatnie, kawałek po kawałku, będzie się wyniszczać. Toteż pomyje na „środowisko” LGBT wylewały się zewsząd – z kościelnej ambony, mediów publicznych, domowego zacisza. Samo „środowisko”, zawarte przeze mnie w cudzysłowie, jest już ciekawym określeniem, które swoim wydźwiękiem, kierując się słownikowym tropem, przywołuje na myśl grupę ludzi żyjących bądź pracujących w podobnych warunkach. Jednak osób ze społeczności LGBT nie łączy (w każdym razie nie musi łączyć) nic więcej poza faktem, że należą oni do mniejszości psychoseksualnych. Brzmi to tak samo absurdalnie, jakby mówić o „środowisku zielonookich” czy „środowisku blondynów”. Złowieszczy akronim LGBT, owiany tajemnicą, także wzdryga i przy-

³ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, Chicago 1980, s. 30.

prawia o migrenę wiele pozamykanych głów. Skrótowiec ten, którym straszy się społeczeństwo, to nic innego, jak zebranie wszystkich osób niewpasowujących się w heteronormatywną ramę w zgrabną całość. A z racji tego, że takich grup jest znacznie więcej niż kolorów na pewnej kontrowersyjnej fladze⁴, zwolennicy teorii *Brzytwy Ockhama* dostają mimowolnych spazmów za każdym razem, kiedy o tym pomyślą. Ledwo co umysłem ogarnęli tę „lesbę” i „pedała”, a tu muszą uczyć się kolejnych dziwnych, wręcz kuriozalnych pojęć⁵. Cóż, niektóre rzeczy wymagają starannego i sumiennego przepracowania w mózgu, by można je było zrozumieć i zaakceptować takimi, jakimi w rzeczywistości są. Osobliwym i jednocześnie bardzo krzywdzącym aspektem homofobicznej retoryki jest posługiwanie się argumentacją wojenną. Trudno się dziwić, jakież inny naród żywi tak ogromne zamiłowanie do martyrologicznych motywów? W trakcie wspomnianej wcześniej kampanii, ale także podczas „sierpniowych wydarzeń” na Krakowskim Przedmieściu, nastąpiła eskalacja nienawistnych sloganów, które jeszcze bardziej zagęściły, i tak już zatęchłą, atmosferę w kraju. „Tęczowa zaraza i ideologia gender atakuje polskie rodziny, trzeba z tym walczyć, dlatego stwórzmy strefy wolne od LGBT”⁶. Poprzednie zdanie to zbit-

⁴ Dotyczy flagi tęczowej, która utożsamiana jest z osobami ze społeczności LGBTQ+. Zob. K. Czajka-Kominiarczuk, *Jak to się stało, że tęcza jest symbolem ruchu LGBTQ*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1792466,1-jak-to-sie-stalo-ze-tecza-jest-symbolem-ruchu-lgbtq.read> (dostęp: 26.06.2021).

⁵ Parafraza wypowiedzi Sylwii Chutnik ze słuchowiska: *s01e12 — Ten z Sylwii Chutnik*, „Queerantena”, 12:30 — 12:45, <https://open.spotify.com/episode/7bnMbVykLqCE7vMcyRisVn> (dostęp: 20.08.2020).

⁶ Por. *Andrzej Duda o LGBT: Próbuje wmówić, że to ludzie. To ideologia*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Wybory-prezydenckie-2020/200619782-Andrzej-Duda-o-LGBT-Prubuja-wmowic-ze-to-ludzie-To-ideologia.html> (dostęp: 26.06.2021); *„LGBT to nie ludzie, to ideologia”. Poseł Zalek wyproszonej z TVN24*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Polityka/200619803-LGBT-to-nie-ludzie-to-ideologia-Posel-Zalek-wyproszonej-z-TVN24.html> (dostęp: 26.06.2021); Paweł Figurski, *Abp*

ka najczęściej powtarzanych wyrażen, dumnie wypływających z ust konserwatywnych polityków i hierarchów kościelnych. To słowa, które podatne na manipulacje społeczeństwo bezrefleksyjnie chłonie niczym gąbka. Słowa, które w konsekwencji przeradzają się w sposób myślenia i postrzegania świata. Bardzo dobrze znamy historyczne skutki przyrównywania pewnych grup społecznych do ideologii i prób tworzenia przestrzeni od nich wolnych. Owa stylistyka militarna stawia dyskryminowaną grupę na płaszczyźnie emocjonalnego poligonu, która bombardowana jest zewsząd dehumanizującymi hasłami. Takie obciążenia psychiczne z kolei przyczynić się mogą do załamania nerwowego czy prób samobójczych, których tragicznych zwieńczeń w tym roku nie brakowało. Absorbującym zjawiskiem językowym wydaje się także maniackalne skupianie uwagi na sferze seksu osób ze społeczności LGBT. Mówi się o „homoseksualnych związkach” (najczęściej w korelacji z frazą przymiotnikową „tak zwanych” związkach, bo wiadomo — prawdziwych i trwałych relacji takie osoby nie tworzą); o próbach „seksualizacji” itp. Nikt natomiast nie podkreśla natarczywie orientacyjności w kontekście związków różnopłciowych, poza oczywiście wszędobylskim obnoszeniem się i afiszowaniem swojej orientacji, o zgrozo, nawet w przestrzeni publicznej. Dlatego znacznie trafniejszym scharakteryzowaniem relacji romantyczno-seksualnych jest ich definiowanie przez pryzmat płciowości (związki jedno/różnopłciowe). Notorycznie powtarzającym się pytaniem, z którym spotykają się osoby pozostające w jednopłciowych związkach, jest: „kto jest kobietą, a kto mężczyzną w waszej relacji?”. Pytanie to, absurdalne w swej

Jędraszewski w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego: Czerwona zaraza już po naszej ziemi nie chodzi. Jest nowa, która chce opanować umysły — tęczowa, „Wyborcza.pl”, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25050358,abp-jedraszewski-w-rocznice-wybuchu-powstania-warszawskiego.html> (dostęp: 26.06.2021).

istocie, podszyte dobitnie zakodowanym seksizmem i patriarchalnym imperatywem, przejawia się ignorancją i bezrefleksyjnością pytającego. Bo cóż to znaczy być kobietą w związku? Gotować, sprzątać, zajmować się domem? Pozostawać osobą podległą dominującemu partnerowi? Co to znaczy być kobietą?

Języka nie da się oszukać. Jest podmiotem zbiorowym i trudno go upilnować. Jeśli zmiany świadomości są płytkie, życzeniowe, język szybko zdradzi mówiącego⁷.

Interesującym zwyczajem powszechnym okazuje się także kwestia samookreślenia. Oczywistym wydaje się to, że ludzie definiują się słowami, z którymi się identyfikują i które w jakiś sposób rezonują z tym, kim się czują. Zatem jeżeli gej nie chce być określany *pedałem*, z szacunku do niego, nie będziemy się tak do niego zwracać. Sprawa komplikuje się jednak w momencie, kiedy *pedała* podda się analizie semantycznej — jego nacechowanie uwarunkowane jest bowiem przez wiele czynników, takich jak kontekst użycia, sytuację komunikacyjną, intencję nadawcy czy to, do kogo i przez kogo kierowane jest to słowo⁸. Różnicę tę zaobserwować można chociażby w chwili, w której słowo *pedał* wypływa z ust wrogo nastawionej osoby w kierunku (nie zawsze) homoseksualnego mężczyzny oraz w momencie, kiedy z tego określenia korzysta dwóch gejów, by wyrazić swój wzajemny stosunek w spo-

⁷ J. Tokarska-Bakir, *Ganz Andere? Żyd jako czarownica i czarownica jako Żyd w polskich i obcych źródłach etnograficznych czyli jak czytać protokoły przesłuchań*, „Res Publica Nowa”, https://www.researchgate.net/publication/235902427_Ganz_Andere_Zyd_jako_czarownica_i_czarownica_jako_zyd_w_polskich_i_obcych_zrodlach_etnograficznych_czyli_jak_czytac_protokoły_przeslucha_Ganz_Andere_Jew_Meaning_Witch_Witch_Meaning_Jew_in_Polish_and_F (dostęp: 01.03.2021).

⁸ T. Ł. Nowak, *O kulturowych relacjach między wybranymi nazwami geja*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29, s. 246–247.

sób żartobliwy czy pieszczotliwy. Podobny proces analizy znaczeniowej można przeprowadzić także w wielu innych przypadkach. Jeżeli osoba czarnoskóra nie chce być określana *Murzynem* (nawet jeśli w słowniku wyraz ten widnieje jako neutralny), z szacunku do niej, nie będziemy się tak wyrażać. Jeżeli obywatelowi Ukrainy nie pasuje określenie *na Ukrainie*, sugerujące odniesienie do dawnej, prowincjonalnej przynależności do Rzeczypospolitej, powinniśmy schować nasze zaciętrzewienie do szuflady i uszanować taką wolę. Tak jak wspominałem wcześniej, istotnym aspektem jest w tym momencie wykazanie się empatią i wrażliwością językową. Zatem, skoro już wiadomo, że język to swoiste dłuto rzeźbiące w bryle rzeczywistości, warto zadać sobie pytanie, dlaczego jest on ukierunkowany w ten, a nie w inny sposób oraz co ukształtowało cały system, na którym dany język się opiera.

Postaci rycerskiego obrońcy, domowego tyrana i gwałciciela na pierwszy rzut oka mogą wyglądać na całkowicie różne, są jednak elementami tego samego pojęciowego porządku⁹.

Hierarchizacja społeczna to załączek dyskryminacji. Systematycznie pielęgnowana, wzrasta do rozmiarów gargantuicznej przestrzeni, ogarniającej społeczność wszelkiej maści. Rodzina patriarcalna to zaledwie cząstka materii, która składa się w całość organizmu, jakim jest państwo, a ściślej mówiąc, jego mentalność. Jednak proces programowania umysłu danym systemem zawsze rozpoczyna się na poziomie wychowania. Nieznajomość pojęcia *patriarchatu* wcale nie stoi w opozycji do tego, by dominowało ono życiem człowieka już od kołyski i determinowało dalsze jego działania. Polska kultura ról

⁹ W. Kruczyński, *Patriarchat jako źródło przemocy*, „Niebieska linia”, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/131-przemoc/1457-patriarchat-jako-zrodlo-przemocy-wojciech-kruczynski.html> (dostęp: 1.03.2021).

społecznych jest silnie zakorzeniona w stereotypizowanej binarności płciowej, opierającej się na hierarchizacji. Z jednej strony stawiamy głowę rodziny, czyli silnego, niezależnego i odważnego mężczyznę, z drugiej zaś uległą, skromną, delikatną i rozemocjonowaną kobietę. Taki podział proponuje i umacnia przede wszystkim biblijna wizja „niewiasty, wyjętej i uformowanej z żebra Adama”. „Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę” (Rdz 21,22). *Niewiasta*, czyli „ta, która nie wie”, to istota wolna od ciężaru myślenia i analizowania, gdyż nie ona będzie podejmować ważne decyzje w swoim życiu. Zadziwiające jest to, jak jeden czynnik, jakim jest płeć, wpływa na zupełnie inne podejście do wychowania dziecka. Chłopcy uczeni są, by powstrzymywali się od smutku, płaczu, zbyt wyrazistej radości, ponieważ uczucia te zarezerwowane są kobietom, „istotom słabszym”, a co się z tym wiąże, usytuowanym niżej w hierarchii. Co ciekawe, to często właśnie z ust matek płyną moralitetowe uwagi, takie jak chociażby: „nie maź się, zachowujesz się jak baba”. Moment, kiedy kobieta, której umysł przesiąknięty został patriarchalną indoktrynacją, sama stawia siebie w niższej pozycji, to pokłosie swego rodzaju zastania w stygmatyzującej kulturze. W dziewczynkach natomiast tłumy się gniew czy wyrazistość, kierując je ku skromności i powściągliwości. Owa psychomanipulacja daje nam gotowy obraz świata, który wszyscy powinniśmy bezrefleksyjnie przyjąć za „jedyne słuszny sposób funkcjonowania”. Problem pojawia się jednak w chwili, gdy jednostka zaczyna dostrzegać, że zdecydowanie odstaje od maksymalnie zawężonej definicji normy. Takiej osobie doskwiera poczucie odmiennego ostracyzmu, które skierowane być może w różne strony. Jednym ze sposobów na poradzenie sobie z odrzuceniem jest przybranie kamu-

flażu i pozostanie w swojej pozornie bezpiecznej sferze komfortu, by wkupić się w łaski „normalnej” większości i choć przez chwilę poczuć się akceptowanym. Ileż jednak można siedzieć w szafie? W pewnym momencie w końcu zabraknie tlenu i człowiek po prostu zaczyna się dusić. Toteż nie pozostaje nic innego, jak z rebeliancką dynamiką rozpocząć podróż tyłem do kierunku jazdy. Taki obraz queer'u¹⁰ to idealne wyobrażenie „wroga” patriarchy, ponieważ nie będzie się dawał zamknąć w żadnej stereotypowej ramie.

Mentalność się nie zmieniła – wciąż łatwiej przychodzi nam bezwzględność niż miłosierdzie i zrozumienie. Łatwiej nam ferować wyroki niż przez chwilę pomyśleć¹¹.

W ostatnim czasie dość często przed oczami przewijało mi się określenie „kryzys męskości¹²”. Czym jest owy kryzys? Należało by zapytać wszystkie osoby, które takowe zjawisko dostrzegają. Mogę jedynie wnioskować, że odnosi się to do procesu zacierania, a raczej płynnego formowania się genderowych ról społeczno-kulturowych. Wiąże się to także z tym, że widoczność osób, które mają odwagę, by wyrażać swoją ekspresyjność, rezonującą z wartościami, z którymi się identyfikują, jest coraz większa. Żyjemy w czasach, w których sytuacja polityczna wręcz generuje potrzeby emancypacyjne, mające na celu wypełnienie deficytu podstawowych praw człowieka. Zatem definiowanie swojej

¹⁰ Z ang. *dziwaczny, odmienny*. Zob. *Queer*, hasło w: *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english-polish/queer> (dostęp: 26.06.2021).

¹¹ A. Politkowska, *Udręczona Rosja. Dziennik buntu*, Warszawa 2007, s. 117.

¹² Por. słuchowiska: #22: *O męskości*, „Podcast Charyzmatyczny”, <https://open.spotify.com/episode/2xPgZrGHIyaV58zJTIGubL> (dostęp: 26.06.2021); #54 *Michał Poźdał – o męskości, seksualności i relacjach damsko-męskich XXI wieku*, „Herra On Air”, <https://open.spotify.com/episode/4dSVSMkQe11u5orjFQQFqN?si=EFyp0j-cNQ-iddWc781qW5g&nd=1> (dostęp: 26.06.2021).

męskości czy kobiecości to, znowu, sprawa samookreślenia. Jeśli ja – osoba identyfikująca się jako mężczyzna, której płeć metrykalna pozostaje w zgodności z płcią biologiczną i tożsamością płciową – pisałbym ten tekst, klikając w klawiaturę palcami z pomalowanymi paznokciami, to czy byłyby to męskie paznokcie? To wciąż moje paznokcie, więc niezmiennie określiłbym je mianem męskich, bo to przedmioty są definiowane przeze mnie, a nie one definiują mnie. Tylko tyle i aż tyle. Mimo wszystko staram się pozostać racjonalistą. W kraju, który zajął niechlubne, ostatnie miejsce w rankingu poziomu homofobii w Unii Europejskiej, zanim wywiesi się tęczową flagę w oknie, należy pomyśleć, czy mieszka się wystarczająco wysoko, by kamienie rzucone przez narodowych patriotów nie wybiły nam szyb. Trzeba zastanowić się, czy ekstrawagancki strój, w którym chcemy wyjść z domu, to bezpieczna opcja. Należy także zapomnieć o jakimkolwiek okazywaniu uczuć w przypadku par jedнопłciowych, jeśli chce się uniknąć agresji czy poczucia oblepienia wzrokiem obcych ludzi, przepełnionym pogardą. Bo jak wiadomo – nasze społeczeństwo nie jest jeszcze gotowe na tak kontrowersyjne, tak niespotykane widoki w przestrzeni publicznej. Cóż, kończę już moje rozmyślenia, mam jeszcze do sprofanowania kilka tradycyjnych wartości, a Was zostawiam z dosadnym hasłem, które w pewnym momencie, chóralnie i z impetem wybrzmiewa z ust każdej dyskryminowanej społeczności:

Chcemy całego życia¹³!

¹³ Z. Nałkowska, *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego. Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Kobiet*, w: *Widzenie bliskie i dalekie*, Warszawa 1957, s. 239.

Bibliografia

- „LGBT to nie ludzie, to ideologia”. *Posel Żalek wyproszony z TVN24*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Polityka/200619803-LGBT-to-nie-ludzie-to-ideologia-Po-sel-Zalek-wyproszony-z-TVN24.html> (dostęp: 26.06.2021).
- Andrzej Duda o LGBT: *Próbują wmówić, że to ludzie. To ideologia*, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Wybory-prezydenckie-2020/200619782-Andrzej-Duda-o-LGBT-Probuj-a-wmowic-ze-to-ludzie-To-ideologia.html> (dostęp: 26.06.2021).
- Czajka-Kominiarczuk K., *Jak to się stało, że tęcza jest symbolem ruchu LGBTQ*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/ludzieistyle/1792466,1.jak-to-sie-stalo-ze-tecza-jest-symbolem-ruchu-lgbtq.read> (dostęp: 26.06.2021).
- Dzierżanowski M., *Dlaczego polscy geje już nigdy nie będą grzeczni*, „Magazyn TVN24”, <https://tvn24.pl/premium/lgbt-w-polsce-margot-i-inni-aktywi-sci-dlaczego-polscy-geje-i-lesbijki-nie-beda-grzeczni-4702575> (dostęp: 26.06.2021).
- Figurski P., *Abp Jędraszewski w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego: Czerwona zaraza już po naszej ziemi nie chodzi. Jest nowa, która chce opanować umysły — tęczowa*, „Wyborcza.pl”, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25050358,abp-jedraszewski-w-rocznicze-wybuchu-powstania-warszawskiego.html> (dostęp: 26.06.2021).
- Kruczyński W., *Patriarchat jako źródło przemocy*, „Niebieska linia”, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/131-przemoc/1457-patriarchat-jako-zrodlo-przemocy-wojciech-kruczynski.html> (dostęp: 1.03.2021).
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, Chicago 1980.
- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych — X Rewizja*, 1992.
- Nałkowska Z., *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego. Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Kobiet*, w: *Widzenie bliskie i dalekie*, Warszawa 1957.
- Nowak T. Ł., *O kulturowych relacjach między wybranymi nazwami geja*, „Etnolingwistyka” 2017, nr 29.

Nowak T. Ł., *Homoseksualizm nie istnieje. O relacji języka i seksualności*, „Magazyn TVN24”, <https://tvn24.pl/premium/lgbtq-co-to-znaczy-o-relacji-jezyka-i-seksualnosci-4702052> (dostęp: 26.06.2021).

Queer, hasło w: *Cambridge Dictionary*, <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english-polish/queer>.

Politkowska A., *Udręczona Rosja. Dziennik buntu*, Warszawa 2007.

Tokarska-Bakir J., *Ganz Andere? Żyd jako czarownica i czarownica jako Żyd w polskich i obcych źródłach etnograficznych czyli jak czytać protokoły przesłuchań*, „Res Publica Nowa”, https://www.researchgate.net/publication/235902427_Ganz_Andere_Zyd_jako_czarownica_i_czarownica_jako_zyd_w_polskich_i_obcych_zrodlach_etnograficznych_czyli_jak_czytac_protokoly_przeslucha_Ganz_Andere_Jew_Meaning_Witch_Witch_Meaning_Jew_in_Polish_and_F (dostęp: 01.03.2021).

Słuchowiska

#22: *O męskości*, „Podcast Charyzmatyczny”, <https://open.spotify.com/episode/2xPgzrGHLyaV58zJTigubL> (dostęp: 26.06.2021).

#54 *Michał Pozdał — o męskości, seksualności i relacjach damsko-męskich XXI wieku*, „Herra On Air”, <https://open.spotify.com/episode/4dSVSMkQe11u5orjFQQFqN?si=EFyp0jcNQ-iddWc781qw5g&nd=1> (dostęp: 26.06.2021).

s01e12 — *Ten z Sylwii Chutnik*, „Queerantena”, 12:30–12:45, <https://open.spotify.com/episode/7bnMbVykLqcE7vMcyRisVn> (dostęp: 20.08.2020).